

TERESA PIESECZYŃSKA

ur. 1930; Rzeszów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, fotografie opiwidane, Park Ludowy, samolot w Parku Ludowym, Hanna Kulicka, Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, książki, czasopisma

1. Fotografie ze spaceru i działu czasopism

[Ta fotografia, to] lata sześćdziesiąte i to po prostu spacer w Parku Ludowym. Wtedy jeszcze kawiarnia była w samolocie. To była duża atrakcja, dlatego, że we wnętrzu podawano kawę czy wodę, już nie pamiętam co. Ten samolot stał kilka lat, a potem niestety zniknął, rozebrali go. To była jedna z atrakcji Parku Ludowego. Na tej fotografii jestem ja ze swoją koleżanką Hanną Kulicką. A zdjęcia robił mój mąż. Ja jestem tu, ta mniejsza, szczuplejsza, w kostiumie. A to jest Hanka Kulicka. Często chodziliśmy tam do parku, bo mieszkałam niedaleko. No i to była zawsze jakaś atrakcja.

A to jest zdjęcie z jakiejś imprezy, z jakiegoś koncertu, odczytu czy spotkania w Empiku, czyli w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki, gdzie pracowałam od 1954 roku. Z widzenia znałam te osoby, no ale tyle już lat minęło, że nie pamiętam kto to był i kiedy to było. Na odwrocie jest data 18 wrzesień 1954 rok. Ja jestem tutaj, w ciemnej bluzce. A tutaj siedzi jakaś kierowniczką z Empiku, ale nie pamiętam jak się nazywała. Tutaj jest zdjęcie, gdzie pracuję w dziale czasopism. Nawet tytuły są pokazane. Między innymi jest też „Życie Partii” Tu jest kolejne zdjęcie, też z działu czasopism i też jestem ja. I trzecie. A tutaj już jestem w dziale książek. Razem z koleżanką Ireną Dąbrowską. Książek było wtedy bardzo dużo. A w ogóle księgarnia Empiku cieszyła się dużym powodzeniem. Z początku, to były tylko rosyjskie i polskie książki, ale później, w ciągu tych dwudziestu-trzydziestu lat, było dużo też książek zagranicznych. Sprowadzane były albumy, powieści w języku angielskim i francuskim. Tak samo jak i w czasopismach. Czasopism były minimalne ilości, po trzy-cztery egzemplarze. Ale pamiętam, że był „Paris Match” „Film und Frau” „ELLE” no i naturalnie „Burda” za którą ustawiały się kolejki. A jeżeli chodzi o kolejki, to ustawiały się też za „Przekrojem” „Przekrój” sprzedawano w niedziele. I myśmy specjalnie przychodziły, chyba o dziewiątej czy o dziesiątej, otwierało się księgarnię,

a przed domem już stała kolejka i „Przekrój”szedł jak woda. Z takich charakterystycznych rzeczy, to było to, że zakładałyśmy teczki dla poszczególnych odbiorców. Jak było mało jakichś egzemplarzy, no to każdy zobowiązał się, że będzie wykupował to. I tak powstawały teczki. Tutaj bywała cała tak zwana elita Lublina, to znaczy inteligencja. Bo to byli nauczyciele, profesorowie. W każdym razie ludzie, którzy interesowali się kulturą.

Data i miejsce nagrania	2017-03-09, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Mateusz Czekał
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"